

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2021 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Agnieszka Stachurska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 30 lipca 2021 roku w Warszawie

sprawy J. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...)w W.

o zasiłek chorobowy

z udziałem zainteresowanego XXXV Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. B. P. w W.

w związku z odwołaniem J. C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W.

z dnia 28 listopada 2019r., znak: (...)

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Rejonowego dla (...) Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 października 2020 roku, sygn. akt VI U 49/20

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu dla (...)Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania.

sędzia Agnieszka Stachurska

UZASADNIENIE

W dniu 26 października 2020r. Sąd Rejonowy dla (...)w W. (...) Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, orzekając w sprawie odwołania J. C. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)w W.

z 28 listopada 2019r., znak: (...), zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującej J. C. prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 26 marca 2019r. do 17 kwietnia 2019r. w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku.

Sąd Rejonowy ustalił, że J. C. pracuje jako nauczyciel wychowania fizycznego w XXXV Liceum Ogólnokształcącym im. B. P. w W.. 26 marca 2019r. ubezpieczona rozpoczęła pracę w godzinach porannych. Na szóstej godzinie lekcyjnej wykonywała z uczniami ćwiczenia rozgrzewające i ogólnorozwojowe. Były to ćwiczenia typowe, które często wykonywała. W trakcie wykonywania ćwiczeń, około godziny 13:00 J. C. poczuła silny ból brzucha, przestała ćwiczyć i udała się do pielęgniarki, która zaleciła jej wizytę u lekarza. Ubezpieczona zgłosiła się na (...) Szpitala (...) w W., gdzie stwierdzono uwięźniętą przepuklinę kresy białej i przyjęto ją do szpitala w trybie pilnym oraz zakwalifikowano do leczenia operacyjnego. Tego samego dnia u J. C. wykonano laparotomię i uwolniono zawartość worka przepuklinowego, jaką była tkanka tłuszczowa i pojedyncza nieposzerzona pętla jelita cienkiego, bez objawów niedrożności. Wykonano plastykę wrót przepukliny. Wczesny przebieg pooperacyjny odbył się bez istotnych powikłań.

Ubezpieczoną wypisano ze szpitala w dniu 29 marca 2019r. ze wskazaniem do kontroli oraz zakazem dźwigania i wysiłku fizycznego przez 8-10 tygodni. J. C. pozostała pooperacyjna nawrotowa blizna linii białek. Przebywała na zwolnieniu lekarskim od 26 marca 2019r. do 17 kwietnia 2019r.

W dniu 25 lipca 2019r. ubezpieczona wystąpiła z wnioskiem o przyznanie jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległa w dniu 26 marca 2019r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 1 października 2019r. odmówił J. C. prawa jednorazowego odszkodowania, a potem decyzją z dnia 28 listopada 2019r. odmówił jej prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 26 marca 2019r. do 17 kwietnia 2019r. Organ rentowy wskazał, że nie uznał zdarzenia z 26 marca 2019r. za wypadek przy pracy, gdyż ból brzucha podczas wykonywania ćwiczeń nie mógł zostać uznany za zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną.

Sąd Rejonowy ustalił wskazany stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w aktach organu rentowego, jak również na podstawie opinii biegłego sądowego chirurga i zeznań ubezpieczonej, które zostały ocenione jako wiarygodne, ponieważ były spójne, logiczne i zgodne z dokumentami.

Dokonując oceny prawnej Sąd I instancji powołał się na art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Omówił definicję wypadku przy pracy, a następnie ocenił, że organ rentowy dokonał błędnych ustaleń stanu faktycznego, przyjmując że przyczyna wypadku nie była zewnętrzna, poprzez stwierdzenie, że ból brzucha ubezpieczonej wynikał z istniejącej już przedtem choroby samoistnej, a nie jako skutek wysiłku fizycznego. Tymczasem biegły sądowy z zakresu chirurgii w opinii z 16 lipca 2020r. wskazał, że uwięźnięcie przepukliny linii białej miało zdecydowanie charakter powysiłkowy, który był związany z aktualnie wykonywaną pracą. Jednocześnie podał, że wytworzenie powysiłkowe przepukliny kresy/linii białej nie jest możliwe u zdrowego osobnika, wobec czego przepuklina brzuszna była wywołana wysiłkiem fizycznym u osoby z niewątpliwie osłabioną na mechaniczne napięcia linią białą.

Sąd Rejonowy uwzględnił opinię biegłego z uwagi na to, że była logiczna, spójna i nie budziła wątpliwości z punktu widzenia metodologii, poprawności, rzetelności i prawidłowości rozumowania, a nadto została oceniona jako jasna, wyczerpująca i wewnętrznie niesprzeczna. Ponadto wydana została po przeprowadzeniu badania ubezpieczonej i analizie dokumentacji medycznej.

Sąd I instancji wyjaśnił, że pominął wnioski dowodowe organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego chirurga oraz opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, ponieważ zmierzały one jedynie do przedłużenia postępowania i nie wnosiły nic nowego do sprawy, poza tym że organ rentowy nie zgadzał się z opinią. Przy tym ZUS nie poczynił żadnych merytorycznych zarzutów do opinii, podczas gdy dla Sądu Rejonowego była ona kompletna i przekonująca. Sąd Rejonowy, powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wskazał że jeżeli opinia biegłego jest tak kategoryczna i tak przekonująca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 lutego 2013r., I ACa 980/12). Ponadto podkreślił, że samo niezadowolenie strony z treści opinii nie uzasadnia przeprowadzenia kolejnego takiego dowodu – wystarczy, aby opinia była przekonująca dla sądu, który też wiążąco ocenia czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę (wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2020r., II UKN 483/99).

W końcowej części uzasadnienia wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że wykonywanie codziennych obowiązków w typowych dla danego stanowiska warunkach – przy uwzględnieniu indywidualnych predyspozycji zdrowotnych pracownika – może stanowić dla niego nadmierne obciążenie i stać się zewnętrzną przyczyną zdarzenia. Jako przykład, Sąd Rejonowy przywołał wyrok Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2001r. (II UKN 419/00, OSNP 2003/5/136), gdzie wskazano, że nadmierny wysiłek pracownika przy dźwiganiu ciężarów może być uznany za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy także wtedy, gdy przestrzegane były obowiązujące w tym zakresie normy. Tak też należy odbierać wykonywanie ruchu w trakcie ćwiczeń na mięśnie brzucha (wyrok Sądu Rejonowego dla (...)z dnia 26 października 2020r. wraz z uzasadnieniem, k. 43 i 53 – 57).

Apelację od powyższego wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych

(...) w W. zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, poprzez jego niewłaściwą wykładnię, w konsekwencji polegającą na błędnym uznaniu zdarzenia za wypadek przy pracy, mimo stwierdzenia przez biegłego chirurga naczyniowego iż „wytworzenie powysiłkowe przepukliny kresy/linii białej nie jest możliwe u zdrowego osobnika”;
2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 235² § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., poprzez bezpodstawne pominięcie wniosku organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej chirurga naczyniowego oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy w sytuacji, gdy wniosek został złożony w terminie i wobec niejasności i nieprecyzyjności opinii chirurga naczyniowego w zakresie dokonanej przez biegłego oceny przyczyn zdarzenia.

Organ rentowy wskazał, że powyższe uchybienia doprowadziły do nieprawidłowego ustalenia, że zdarzenie z 26 marca 2019r. stanowiło wypadek przy pracy i w konsekwencji do stwierdzenia, że istniały podstawy do przyznania ubezpieczonej zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 26 marca do 17 kwietnia 2019r. W związku z tym pełnomocnik Zakładu wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania na podstawie art. 386 § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c., ewentualnie - w przypadku zaistnienia przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c. - o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Dodatkowo wnioskował o uchylenie postanowienia Sądu I instancji o pominięciu dowodu z opinii innego biegłego chirurga naczyniowego i dopuszczenie tego dowodu w postępowaniu przed Sądem II instancji.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik organu rentowego wskazał, że nie zgadza się z oceną Sądu Rejonowego, że wytworzenie powysiłkowe przepukliny u ubezpieczonej stanowiło wypadek przy pracy, podczas gdy zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 16 września 2009r. (sygn. akt I PK 79/09, LEX 553670) wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych) obowiązków, choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż „sama praca” nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. W przypadku ubezpieczonej taka nadzwyczajna sytuacja nie zaistniała, ponieważ przepuklina kresy białej zwyczajnej pomiędzy wyrostkiem mieczowatym a mostkiem u kobiet może być pozostałością po ciąży. Oznacza to, że ubytek taki musiał już istnieć w dniu wypadku, doprowadzając do przepukliny przy codziennych czynnościach w pracy, bez nagłego czynnika zewnętrznego.

Organ rentowy wskazał również na sprzeczność w opinii biegłego chirurga naczyniowego, który stwierdził, że „wytworzenie powysiłkowe przepukliny kresy/linii białej nie jest możliwe u zdrowego osobnika” co wskazuje, że przyczyna mogła pochodzić z organizmu ubezpieczonej, mogła zostać spowodowana stanem zdrowia. W dalszej części opinii biegły stwierdził, że przepuklina została wywołana wysiłkiem fizycznym. Zdaniem organu rentowego powyższe sprzeczności należało wyjaśnić w toku postępowania, stąd wniosek dowodowy ZUS o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy miał na celu bezsporne ustalenie, czy przyczyną urazu był stan zdrowia, czy też powstał on na skutek zaistnienia przyczyny zewnętrznej. Organ rentowy podkreślił, że wniosek dowodowy został zgłoszony w przewidzianym przez Sąd Rejonowy terminie wraz z uzasadnieniem, prezentującym wymienione okoliczności (apelacja organu rentowego z dnia 30 grudnia 2020r., k. 60 – 63).

W odpowiedzi na apelację J. C. wniosła o przyznanie zasiłku chorobowego i odszkodowania. Wskazała, że zdarzenie z 26 marca 2019r. było spowodowane przyczyną zewnętrzną w związku z wykonywaną pracą, było nagłe i spowodowało uraz, a ponadto od czasu wypadku i leczenia operacyjnego ubezpieczona wciąż odczuwa dolegliwości w obrębie jamy brzusznej (odpowiedź na apelację z dnia 2 kwietnia 2021r., k. 74).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 378 § 1 k.p.c. Sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Powyższe oznacza, że przed przystąpieniem do oceny trafności zaskarżonego wyroku przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji oraz obowiązujących przepisów prawa materialnego, za każdym razem sąd odwoławczy jest zobligowany w pierwszej kolejności z urzędu zbadać, czy w sprawie miały miejsce takie okoliczności, których zaistnienie musiałoby skutkować przyjęciem, że zachodzą przesłanki wymienione w art. 379 k.p.c., a świadczące o nieważności postępowania. Jedną z nich określa art. 379 pkt 5 k.p.c., wskazując że nieważność postępowania zachodzi wtedy, gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Pozbawienie możliwości obrony praw postrzegane jest jako efekt naruszenia zasady równości stron (por. T. Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V. Wolters Kluwer 2016, komentarz do art. 379 k.p.c.). Zachodzi wówczas gdy strona zostanie pozbawiona możliwości obrony wskutek wadliwości czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej, a stan ten nie ustanie przed wydaniem wyroku. Norma art. 379 pkt 5 k.p.c. musi być interpretowana w kontekście (ukształtowanego na tle gwarancyjnych norm konstytucyjnych) prawa do procesu rzetelnego (art. 45 Konstytucji RP). Na prawo do sądu składa się między innymi uprawnienie do bycia wysłuchanym przez sąd, a więc prawo do powoływania twierdzeń co do faktów poddawanych pod osąd i przedstawienia dowodów dla ich wykazania oraz prawo do odniesienia się (repliki) do twierdzeń i dowodów prezentowanych przez stronę przeciwną. Procesowy obowiązek (a zarazem prawo) powoływania twierdzeń wynika z art. 3 i art. 6 § 2 k.p.c., zaś powinność odniesienia się do twierdzeń strony przeciwnej została nałożona na stronę mocą art. 210 § 2 k.p.c. W świetle powyższego pozbawieniem strony możliwości obrony jej praw będzie przeprowadzenie postępowania lub jego istotnej części z wyłączeniem udziału tej strony i uniemożliwienie w ten sposób wypełnienia powinności, a zarazem skorzystania z uprawnień określonych zwłaszcza w art. 210 § 2 k.p.c.

W świetle unormowań Kodeksu postępowania cywilnego zasadniczą fazą postępowania, kiedy następuje rozpoznanie sprawy z udziałem stron, jest rozprawa. Na rozprawie strony mają prawo do ustnego zaprezentowania swojego stanowiska (art. 210 § 1 k.p.c.), a następnie przeprowadzane jest postępowanie dowodowe oraz dokonywane jest (z udziałem stron) roztrząsanie jego wyników (art. 210 § 3 k.p.c.). Sąd na rozprawie wykonuje obowiązki wynikające z art. 210 § 2¹ k.p.c. oraz art. 212 k.p.c., a wykonanie tych czynności jest istotne procesowo z uwagi na konieczność zachowania zasady równości. Do chwili zamknięcia rozprawy strony mają też prawo do prezentacji swoich twierdzeń i dowodów (art. 217 k.p.c.), a sąd ma obowiązek oceny zgłoszonych w tym czasie wniosków dowodowych i wydania stosownych postanowień. Wreszcie strony mają prawo głosu przed zamknięciem rozprawy (art. 224 § 1 k.p.c.).

Z kolei pisemna faza postępowania (złożenie pozwu/odwołania oraz odpowiedzi na pozew/odpowiedzi na odwołanie i dalszych pism przygotowawczych) ma zasadniczo (poza oznaczeniem granic sporu) na celu przygotowanie rozprawy, o czym świadczy choćby ustawowa definicja pisma przygotowawczego określona normą art. 127 k.p.c. Zatem przeprowadzenie rozprawy i umożliwienie stronom wzięcia udziału w niej posiada fundamentalne znaczenie dla zachowania praw gwarancyjnych określonych w art. 45 Konstytucji, w tym prawa do wysłuchania oraz prawa do przedstawienia dowodów.

W tym kontekście systemowym interpretować należy także normę art. 148¹ k.p.c. Przepis ten w § 1 pozwala sądowi rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Zgodnie z art. 148¹ § 2 k.p.c. w przypadkach, o których mowa w § 1, sąd wydaje postanowienia dowodowe na posiedzeniu niejawnym.

Wymieniona norma art. 148¹ k.p.c. przyznaje sądowi kompetencję do odstąpienia od opisanej wyżej zasady, jaką jest rozpoznanie meritum sprawy w procesie na rozprawie. Redakcja powyższego przepisu wskazuje na pewien zakres dyskrecjonalności sądu, jeśli chodzi o ocenę zasadności odstąpienia do tej zasady. Zarazem jednak - poza przypadkiem,

gdy dochodzi do uznania powództwa - kompetencja do wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym istnieje wówczas, gdy przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Brak konieczności rozpoznania sprawy na rozprawie zaistnieje jedynie wówczas, gdy zaniechanie to nie spowoduje naruszenia praw strony do udziału w postępowaniu. Minimalną przesłanką pominięcia rozprawy jest więc zapewnienie stronom możliwości zapoznania się z całokształtem materiału procesowego branego pod uwagę pod osąd, w tym też ze stanowiskiem sądu co do zgłoszonych przez stronę wniosków dowodowych. Sąd decydując się na pominięcie rozprawy powinien więc mieć uzasadnione podstawy do przekonania, że strony przedstawiły całość argumentacji istotnej dla rozstrzygnięcia i zarazem miały możliwość odniesienia się do stanowiska strony przeciwnej oraz stanowiska sądu zawartego w postanowieniu dowodowym.

W związku z powyższym za przedwczesne uznać należy wyrokowanie na posiedzeniu niejawnym, zwłaszcza w takich sytuacjach, gdy jedna ze stron, zgłaszając wnioski dowodowe, nie została o decyzji Sądu co do tych wniosków zaznajomiona, zanim zapadł w sprawie wyrok.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy, wydając wyrok w tym samym dniu, w którym zapadło postanowienie pomijające wnioski dowodowe organu rentowego, a więc 26 października 2020r., uniemożliwił stronom, w szczególności organowi rentowemu, którego wnioski pominięto, pełne odniesienie się do sprawy oraz stanowiska sądu co do zgłoszonych dowodów. Organ rentowy, przed wydaniem orzeczenia merytorycznego, zmieniającego zaskarżoną decyzję, nie miał możliwości zaprezentowania swego stanowiska, do czego niewątpliwie byłby uprawniony, gdyby została wyznaczona w sprawie rozprawa albo, gdyby Sąd decydując o wydaniu wyroku na posiedzeniu niejawnym, wcześniej poinformował strony o swojej decyzji odnośnie dowodów i udzielił odpowiedniego terminu na ustosunkowanie się do niej, zgodnie z art. 224 § 1 in fine k.p.c. W sytuacji, w której Sąd rozprawy nie wyznaczył, a zarazem nie dochował tych minimalnych standardów, jeśli chciał wyrokować na posiedzeniu niejawnym, to dochodzi do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. przez pozbawienie strony, której wnioski dowodowe zostały pominięte i w efekcie zapadł niekorzystny dla niej wyrok, możliwości obrony swych praw. Jak już wskazano, przede wszystkim ZUS, którego stanowisko nie zostało uwzględnione, nie miał szansy na wypowiedzenie się przed wydaniem orzeczenia, również w przedmiocie pominiętych wniosków dowodowych, gdyż o treści wyroku oraz o postanowieniu Sądu, który nie uwzględnił zgłoszonych dowodów, dowiedział się w tym samym czasie i nie miał możliwości innej reakcji niż złożenie apelacji. Tymczasem standardem powinno być udzielenie stronie czasu na stanowisko, szczególnie jeśli są jeszcze kwestie niewyjaśnione albo gdy Sąd nie uwzględnia wniosków strony. Taki standard powinien być zachowany również i wówczas, gdy Sąd korzystając ze swych uprawnień, w oparciu o przepis art. 148¹ k.p.c., decyduje się na wyrokowanie na posiedzeniu niejawnym. W takiej sytuacji wszystkie procesowe uprawnienia stron nie są przecież wyłączone, gdyż strony w takim przypadku zachowują te same prawa, jak w sprawie, w której jest prowadzona rozprawa. Poza tym można pokusić się o stwierdzenie, że w sytuacji, kiedy Sąd wydaje wyrok na posiedzeniu niejawnym, tym bardziej musi zadbać o wszelkie standardy związane z zapewnieniem stronom równości ich praw, w tym prawa do wypowiedzi co do stanowiska przeciwnika procesowego, odnośnie zgromadzonych dowodów i wreszcie odnośnie decyzji, jakie w toku postępowania podejmuje. Poza tym art. 148¹ k.p.c. – choć oczywiście może przyspieszyć postępowanie w określonych przypadkach – nie jest przepisem mającym powodować szybkie, bez poszanowania praw stron, wydawanie orzeczeń. Zdaniem Sądu nie w takim celu ten przepis został wprowadzony i nie może być tak stosowany.

Podobne stanowisko we wskazanym zakresie prezentuje Sąd Najwyższy, który czyniąc obszernie wywody odnośnie praw stron w procesie w kontekście wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym, zwraca uwagę, że oddalenie wniosków dowodowych odwołującego się na posiedzeniu niejawnym obliguje Sąd I instancji - przed wydaniem wyroku - do doręczenia odpisu tego orzeczenia w celu umożliwienia mu wypowiedzenia się w myśl art. 224 § 1 k.p.c. w przedmiocie wyników postępowania dowodowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2012r., II UZ 2/20, LEX nr 3061950). Wskazuje również, że pominięcie dowodu i wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy okoliczności faktyczne zostały wyjaśnione zgodnie z twierdzeniami strony wnioskującej o przeprowadzenie określonego dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2020r., III UK 380/19 oraz postanowienie z dnia 13 grudnia 2018r., V CZ 85/18, LEX nr 2618490).

Podsumowując, wskazane uchybienia Sądu I instancji niewątpliwie wpłynęły na możliwość działania stron w postępowaniu sądowym, w konsekwencji czego zostały one, w szczególności organ rentowy, pozbawione możliwości obrony swoich praw. Powyższe skutkuje nieważnością postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy, przed wydaniem wyroku w trybie art. 15zzs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, powinien umożliwić stronom wypowiedzenie się odnośnie decyzji o pominięciu dowodów z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu chirurgii i opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, zgodnie z art. 224 § 1 k.p.c., a następnie adekwatnie do stanowiska stron, dokonać oceny ich twierdzeń, ewentualnie uzupełniając zgromadzony materiał dowodowy.

Z powodu wymienionych okoliczności, stosując normę art. 386 § 2 k.p.c., orzeczono o uchyleniu zaskarżonego wyroku. Jednocześnie Sąd pozostawił bez rozpoznania przedwczesne w tej sytuacji zarzuty sformułowane w apelacji Zakładu, jako że dopiero prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe przed Sądem I instancji będzie dawało możliwość analizy w postępowaniu drugo instancyjnym, o ile do takiego dojdzie.

sędzia Agnieszka Stachurska